

# Przylecą nowe samoloty

To ważny dzień dla Ośrodka Kształcenia Lotniczego - w piątek rozstrzygnięty został przetarg na zakup siedmiu nowych samolotów. Określenie „nowych” jest tu kluczowe, bo w ostatnich latach Politechnikę Rzeszowską stać było co najwyżej na zakup używanych maszyn, a ostatnie tak duże zakupy robiła, bagatela, blisko 30 lat temu

AGATA KULCZYCKA

Ośrodek Kształcenia Lotniczego to miejsce, gdzie odbywa się szkolenie praktyczne studentów pilotażu, którzy są wizytówką Politechniki Rzeszowskiej. Ośrodek boryka się z problemami finansowymi, bo z roku na rok rosną koszty jego utrzymania, a maleje dotacja, którą otrzymuje z ministerstwa. Z dokumentów, które przedstawia uczelnia, wynika, że od 1999 do 2008 roku inflacja wzrosła o 48 proc. (tylko koszty paliwa wzrosły dwukrotnie), tymczasem dotacja, którą otrzymuje uczelnia, zwiększyła się ledwie o 5 proc. W ostatnich dwóch latach dotacja nie dość, że nie rosła, to jeszcze była obcinana: dwa lata temu o 600 tys. zł, w ubiegłym o 1,6 mln zł. W takiej sytuacji nie ma co liczyć na wygospodarowanie środków na zakup nowych samolotów. W hangarach należących do Politechniki Rzeszowskiej stoi teraz 11 samolotów, ale większość to maszyny 20-30-letnie. Wprawdzie ostatni samolot uczelnia kupiła w ubiegłym roku, ale był to egzemplarz już używany. Ostatnie duże zakupy nowych samolotów były robione w latach 80.

Dlatego piątkowy przetarg ma dla OKL-u ogromne znaczenie. - Urządziliśmy życie dwóm pokoleniom naszych studentów - nie ukrywa radości prof. Marek Orkisz, prorektor Politechniki Rzeszowskiej.

Politechnika Rzeszowska mogła ogłosić przetarg na zakup siedmiu samolotów dzięki projektowi finansowanemu ze środków programu Rozwój Polski Wschodniej. W piątek ogłoszono wyniki przetargu, do którego zgłosiły się cztery firmy. Formalnie były to dwa oddzielne przetargi: jeden na samoloty jedno-, drugi na dwusilnikowe. Oba wygrała jedna firma - JB Investments z Warszawy, wyłączny dystrybutor na Polskę samolotów kilku marek, m.in. Piper Aircraft. - Jej oferta nie była bardzo tania, ale jako jedyna nie miała wad formalnych - wyjaśnia prof. Marek Orkisz. Politechnika kupi od niej pięć samolotów jednosilnikowych Liberty XL2 oraz dwa dwusilnikowe Piper Seneca V, w sumie za 11,5 mln zł. - W przyszłym tygodniu podpiszemy umowę. Chcemy, by samoloty jednosil-



Obecnie OKL dysponuje jedenastoma ponaddwudziestoletnimi samolotami

nikowe zostały nam dostarczone do końca czerwca, a dwusilnikowe do końca trzeciego kwartału - mówi prof. Orkisz.

Zarówno samolot Liberty XL2, jak i Piper Seneca V to amerykańskie maszyny, na które uczelnia dostanie dwuletnią gwarancję producenta. - Piper ma długą historię, ten, który zostanie nam dostarczony, jest jego najnowszą wersją. Liberty to stosunkowo nowa konstrukcja. Kilka szkół w USA i Australii ma te samoloty, w Europie chyba będziemy prekursorami - mówi dyrektor OKL-u.

Szef OKL-u liczy, że może dzięki nowym samolotom uda się - choć trochę - zwiększyć liczbę kształconych pilotów. Liberty ma mniejsze niż dotychczas eksploatowane w Jasionce samoloty normy zużycia paliwa, jeśli uda się zrobić oszczędności, wygospodarowane pieniądze zostaną wykorzystane na szkolenie studentów. Ale to niejedyny korzyści: - Zakup tych samolotów jest ogromnym skokiem jakościowym dla ośrodka. Przede wszystkim ze względu na podniesienie standardów szkolenia, bo wyposażenie awioniczne nowych samolotów spełnia współczesne wymagania dotyczące wyposażenia samolotów szkolnych. Studenci od początku będą się stykać z najnowocześniejszymi przyrządami nawigacyjnymi, o technolo-

gii zbliżonej do tej, jaka jest stosowana w samolotach pasażerskich. Kiedy więc nasi absolwenci pójdą do pracy, nie przeżyją szoku jakościowego - uważa dyrektor Bakunowicz i dodaje: - Jest to też skok, jeśli chodzi o obsługę samolotów, bo są to maszyny produkowane współcześnie, wykorzystujące najnowsze materiały i techniki wytwarzania.

W dodatku w ślad za zakupem tych samolotów pójdzie również wyposażenie bazy obsługowej w przyrządy laboratoryjne i obsługowe. - To dzięki temu, że przetarg był tak skonstruowany, że dostawca samolotów zobowiązał się również doposażyć naszą stację obsługową we wszystkie niezbędne urządzenia. Teraz będziemy mieć takie wyposażenie, jakie mają najlepsze stacje obsługowe w Europie - mówi dyrektor Bakunowicz.

Co stanie się ze starymi maszynami? - Nie będziemy ich wycofywać, bo zgodnie z projektem nowe samoloty nie mają nam zastąpić starych, użytych. Tu chodzi o rozbudowę i modernizację ośrodka - podkreśla dyrektor Bakunowicz.

To, że środki na zakup pochodzą z funduszy unijnych, uniemożliwia wykorzystanie samolotów do celów komercyjnych. ●

agata.kulczycka@rzeszow.agora.pl



Jerzy Bakunowicz, dyrektor OKL-u

## Oprócz samolotów - pas startowy i hangar

●● Projekt, z którego sfinansowany został zakup nowych samolotów, zakłada także budowę betonowego pasa startowego o długości 900 m i szerokości 30 m, budowę drogi kołowania, hangaru postojowego dla samolotów, budynku na symulatory lotów, kontenerowej stacji paliw, zakup nowoczesnych symulatorów lotów i pomocy naukowych. Teoretycznie termin zakończenia projektu to 2011 rok. Całość kosztować będzie blisko 40 mln zł. ●